

Sygn. akt VII AGa 1141/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący SSA Ewa Zalewska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Wybraniec

SO del. Tomasz Szczurowski

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Spółka (...) z siedzibą w W. (poprzednio (...) z siedzibą w D. W.)

przeciwko E. S. (1), M. L. oraz K. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt XX GC 1014/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 94.464,53 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt cztery złote i 53 grosze) w stosunku do:

a) pozwanej E. S. (1) liczonych za okres od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia 25 sierpnia 2014 r.,

b) pozwanego M. L. liczonych za okres od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia 8 września 2014,

c) pozwanego K. W. liczonych za okres od dnia 16 lipca 2014 r. do 10 września 2014 r.;

II. oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych E. S. (1), M. L. i K. W. solidarnie na rzecz powódki H. Spółki (...) z siedzibą w W. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VII AGa 1141/18

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 16 lipca 2014 r. powód – (...) z siedzibą w D. w W. (dalej: (...)) – wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie – E. S. (1), M. L. oraz K. W. kwoty 94.464,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyło się postępowanie z powództwa (...) przeciwko spółce działającej pod firmą (...) sp. z o. o. (...) w W. (dalej: (...) S.K.A.). Przedmiotem postępowania były należności z tytułu sprzedaży akcji. W dniu 3 lipca 2013 r. został wydany wyrok, w którym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę należności głównej w wysokości 59.414,57 zł wraz z należnymi odsetkami. Ponadto na rzecz powoda została zasądzona kwota 7.572 zł tytułem zwrotu kosztów. W dniu 8 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nadał przedmiotowemu wyrokowi klauzulę wykonalności. Z uwagi na brak reakcji spółki (...) S.K.A. powód wszczął postępowanie egzekucyjne. Czynności podjęte przez Komornika Sądowego nie doprowadziły do ustalenia majątku spółki, z którego mogłaby być skutecznie prowadzona egzekucja, wobec czego postępowanie zostało umorzone w dniu 13 maja 2014 r. W dniu 2 stycznia 2014 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego o nadanie wyrokowi z dnia 3 lipca 2013 r. klauzuli wykonalności przeciwko komplementariuszowi spółki (...) S.K.A., to jest (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...) sp. z o.o.), którą uzyskał na mocy postanowienia Sądu z dnia 17 stycznia 2014 r. Dysponując tytułem wykonawczym powód wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o., które wobec jego bezskuteczności zakończyło się wydaniem postanowienia o umorzeniu w dniu 2 czerwca 2014 r. Zgodnie z zasadami reprezentacji w spółce (...) S.K.A. spółka jest reprezentowana przez komplementariusza, to jest (...) sp. z o.o., która jest reprezentowana przez członka zarządu działającego samodzielnie. Zobowiązania spółki (...) S.K.A. powstały w dniu 27 września 2011 r., co potwierdza wyrok Sądu z dnia 3 lipca 2013 r., w którym od tego dnia naliczono odsetki za opóźnienie płatności. W tym czasie w skład jednoosobowego zarządu wchodziła pozwana E. S. (1), która od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia 14 grudnia 2011 r. była Prezesem Zarządu, pozwany M. L. od dnia 14 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., który był Prezesem Zarządu oraz pozwany K. W. od dnia 27 marca 2012 r. i stanowisko to obejmuje do dnia wniesienia niniejszego pozwu. Zgodnie z treścią art. 299 k.s.h. członkowie zarządu sp. z o.o., którzy zajmowali to stanowisko w czasie od wymagalności zobowiązania, aż do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem odpowiadają za zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez nich funkcji, w tym powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Do chwili obecnej zarząd spółki (...) sp. z o.o. nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) S.K.A. ani (...) sp. z o.o. (pozew, k. 3-7).

W dniu 5 sierpnia 2014 r. tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty, k. 48).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana E. S. (1) (pozwana ad. 1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana ad. 1 wskazała, że odpowiedzialność komplementariusza jest odpowiedzialnością subsydiarną, co oznacza, iż komplementariusz ma obowiązek spłaty długów dopiero, kiedy egzekucja wobec niej okaże się bezskuteczna. Pozwana ad. 1 wskazała, że w jej ocenie data umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec (...) S.K.A., to jest 13 maja 2014 r. wydaje się być błędna, jest to data od której wymagalne zobowiązanie ciąży na komplementariuszu przywołanej spółki, to jest na (...) sp. z o.o. Pozwana ad. 1 podnosiła, iż członkowie zarządu sp. z o.o. odpowiadają za jej zobowiązania od czasu ich wymagalności do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem a także za zobowiązania powstałe w okresie sprawowania przez nich tej funkcji, wobec czego nie ponosi ona odpowiedzialności za zobowiązania spółki, bowiem była ona członkiem zarządu (...) sp. z o.o. od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia 14 grudnia 2011 r. (...) sp. z o.o. powstało dopiero z momentem, w którym egzekucja w stosunku do majątku (...) S.K.A. okazała się bezskuteczna tj. 13 maja 2014 r. Wcześniej zaś nie istniała dla komplementariusza podstawa do zaspokojenia roszczenia wierzyciela spółki komandytowo-akcyjnej. Pozwana ad. 1 podnosiła także, że w czasie sprawowania przez nią funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. sytuacja finansowa tej spółki, jak i spółki (...) S.K.A. była na tyle dobra, że nie rozważano możliwości złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Nadto pierwsze próby spłaty zobowiązania przez (...) S.K.A. były podejmowane, kiedy pozwana ad. 1 nie była jeszcze członkiem zarządu. Spółka z o.o. nigdy nie otrzymała wezwania do zapłaty, wobec czego obowiązek zgłoszenia wniosku nie powstał, co jest równoznaczne z brakiem winy w jego niezgłoszeniu (sprzeciw pozwanej ad. 1, k. 62-66).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany M. L. (pozwany ad. 2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany ad. 2 wskazał, że odpowiedzialność komplementariusza jest odpowiedzialnością subsydiarną, tzn. że komplementariusz ma obowiązek spłaty długów, dopiero kiedy egzekucja wobec niej okaże się bezskuteczna. Pozwany ad. 2 wskazał, że nie pełnił on funkcji członka zarządu w momencie powstania zobowiązania ciężącego na spółce z o.o. (...) w ocenie pozwanego ad. 2 pierwsze próby spłaty zobowiązania przez (...) S.K.A. były podejmowane, kiedy pozwany ad. 2 nie był jeszcze członkiem zarządu. Wskazywano także, iż od daty umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec (...) S.K.A. tj. od dnia 13 maja 2014r. wymagalne zobowiązanie ciąży na komplementariuszu przywołanej spółki, to jest na (...) sp. z o.o. i wobec czego pozwany ad. 2 nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki, bowiem był on członkiem zarządu (...) sp. z o.o. od dnia 14 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Przed dniem 13 maja 2014 r. nie istniała dla komplementariusza podstawa do zaspokojenia roszczenia wierzyciela spółki komandytowo-akcyjnej. (...) sp. z o.o. nigdy nie otrzymała wezwania do zapłaty, wobec czego obowiązek zgłoszenia wniosku nie powstał, co jest równoznaczne z brakiem winy w jego niezgłoszeniu. Nadto pozwany ad. 2 wskazał, iż był członkiem zarządu jedynie przez 17 dni, a w tym czasie nie było przesłanek do złożenia wniosku o upadłość (sprzeciw pozwanego ad. 2, k. 71-77). Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd nie przychylił się do powyższej argumentacji pozwany ad. 2 wskazał, że powódka wydłużyła (...) S.K.A. termin do wykonania zobowiązania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany K. W. (pozwany ad. 3) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany ad. 3 wskazał, że (...) sp. z o.o. nigdy nie otrzymała wezwania do zapłaty, a co za tym idzie roszczenie nie stało się wobec niej wymagalne, a wniosek o zgłoszenie upadłości nie został złożony z winy pozwanego ad. 3. Nadto pozwany ad. 3 wskazał, że w okresie, kiedy powód podejmował czynności zmierzające do wyegzekwowania należnej sumy w drodze powództwa przeciwko (...) S.K.A. – (...) sp. z o.o. była de facto bankrutem. W związku z powyższym powód nie poniósł szkody przez niezgłoszenie wniosku przez pozwanego ad. 3, gdyż postępowanie upadłościowe zostałyby umorzone ze względu na brak środków na jego przeprowadzenie, a jego wierzyciele nie zostaliby zaspokojeni (sprzeciw pozwanego ad. 3, k. 79-83).

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanych strona powodowa wskazała, że błędne jest stanowisko strony przeciwnej w zakresie założeń, iż zobowiązanie ciąży na komplementariuszu dopiero od chwili wydania przez Komornika sądowego postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania z uwagi na jego bezskuteczność. Odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej ma bowiem swe oparcie w treści art. 22 k.s.h., zgodnie z którym - każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami wraz ze spółką. Wobec czego odpowiedzialność wspólnika powstaje w chwili powstania zobowiązania spółki, a jego wymagalność nie jest uzależniona od wezwania wspólnika do jego spełnienia. W kwestii „odroczenia spłaty” czy „zgody na zwłokę” powód wskazał, że twierdzenia te są absurdalne w kontekście kilkumiesięcznego postępowania w celu odzyskania należności. Nadto w ocenie powoda pozwani mieli świadomość, iż majątek (...) S.K.A. nie wystarczy na pokrycie zobowiązań względem powoda i musieli liczyć się z tym, że powód skieruje sprawę przeciwko (...) sp. z o.o. Nie ulega zatem wątpliwości, iż osoby profesjonalnie zarządzające podmiotem gospodarczym już z tą chwilą powinny rozważyć zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność pełnienia funkcji w zarządzie spółki przez krótki okres. Powód wskazał także, iż pozwani dopuścili się niedbalstwa w bieżącym monitorowaniu stanu finansowego spółki z o.o., a co za tym idzie nie zgłosili na czas wniosku o ogłoszenie upadłości. Wobec powyższego już same wątpliwości co do stanu finansowego spółki, już od dnia 27 września 2011 r. winny uzasadniać podjęcie przez zarząd odpowiednich działań. Nie może być zatem mowy o jakichkolwiek przesłankach egzoneracyjnych (pismo powoda, k. 120-121 verte).

W dalszym toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach w sprawie.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. orzekł, co następuje.

W punkcie pierwszym wyroku zasądził solidarnie od E. S. (1), M. L. oraz K. W. na rzecz (...) z siedzibą w D. (W.) kwotę 94.464,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

W punkcie drugim zasądził od solidarnie od E. S. (1), M. L. oraz K. W. na rzecz (...) z siedzibą w D. (W.) kwotę 4.798 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia następującego stanu faktycznego.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. – jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dowód: (...) S.K.A, k.26-29, (...) sp. z o.o., k. 30-33).

E. S. (1) była współnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia 14 grudnia 2011 r. (okoliczność bezsporna, a ponadto KRS, k. 30-33). M. L. był współnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 14 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. (okoliczność bezsporna, a ponadto KRS, k. 30-33). K. W. jest współnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 27 marca 2012 r. do chwili obecnej (okoliczność bezsporna, a ponadto KRS, k. 30-33).

Zarząd (...) sp. z o.o. w W. w sprawozdaniu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. wskazał, iż nie występują zagrożenia płynności finansowej spółki (dowód: sprawozdanie, k. 34-36).

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, XX Wydział Gospodarczy zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. na rzecz (...) w D. w W. kwotę 59.414,57 zł wraz z odsetkami należnymi na podstawie art. 7 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 12 czerwca 2003 r. w związku z art. 56 ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r.:

- od kwoty 148.414,57 zł od dnia 27 września 2011 r. do dnia 11 października 2011 r.,
- od kwoty 98.414,57 zł od dnia 12 października 2011 r. do dnia 24 lutego 2011 r.
- od kwoty 79.414,57 zł od dnia 25 lutego 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r.,
- od kwoty 69.414,57 zł od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 24 sierpnia 2012 r.,
- od kwoty 59.414,57 zł od dnia 25 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty.

W pkt 3 wyroku zasądził kwotę 7.572 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (dowód: wyrok, k. 17).

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lipca 2013 r. wydanego w sprawie sygn. XX GC 600/12 z powództwa (...) w D. (W.) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. (dowód: postanowienie, k. 18).

Z uwagi na nieuregulowanie roszczenia zasądzonego wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. zaopatrzonym w klauzulę wykonalności (...) złożył wniosek do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w L. – L. C. o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W.. W trybie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Komornik sądowy w dniu 13 maja 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Komornik Sądowy ustalił koszty postępowania na kwotę 266,51 zł. Komornik Sądowy ponadto ustalił koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 1.800 zł (dowód: postanowienie, k. 19).

(...) w dniu 2 stycznia 2014 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie o nadanie wyrokowi z dnia 3 lipca 2013 r. klauzuli wykonalności przeciwko komplementariuszowi D. z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W., czyli (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., którą uzyskał na mocy postanowienia Sądu z dnia 17 stycznia 2014 r. (dowód: postanowienie, k. 21). Na wniosek (...) Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. - M. W. wszczął przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. postępowanie egzekucyjne. Postępowanie zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji w dniu 2 czerwca 2014 r. Komornik Sądowy ponadto ustalił

koszty postępowania w kwocie 173,95 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 1.800 zł (dowód: postanowienie, k. 24).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od 2011 r. zaprzestały składania sprawozdań finansowych (dowód: odpis KRS, k. 26-29).

Zarząd (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do chwili obecnej nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) S.K.A., ani (...) sp. z o.o. (okoliczność bezsporna, a ponadto sprawozdanie zarządu, (...) sp. z o.o., k. 34-36).

W sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy 2013 (...) sp. z o.o. (...) w W. wskazano, iż nie stwierdzono występowania niepewności co do możliwości kontynuowania działalności przez jednostkę w następnym roku obrotowym (dowód: sprawozdanie, k. 135-144). W sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy 2013 spółki (...) sp. z o.o. w W. wskazano, iż stwierdzono występowanie niepewności co do możliwości kontynuowania działalności przez jednostkę w następnym roku, jednakże zarząd nie zdecydował się na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (dowód: sprawozdanie, k.85-94; zeznania pozwanego K. W., k. 178, 00:08:43)

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, które pochodziły od uprawnionych organów i nie były kwestionowane przez strony oraz w oparciu o twierdzenia strony pozwanej, w osobie K. W., którym Sąd dał wiarę, w zakresie w jakim potwierdzały one zły stan finansowy spółek w roku 2013. Sąd odmówił im wiarygodności, w zakresie w jakim wskazywał na stan finansowy spółek, który w razie ogłoszenia ich upadłości nie pozwalałby na zaspokojenie wierzytelności strony powodowej, gdyż stały one w sprzeczności z materiałem dowodowym przedłożonym w sprawie.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje w całości na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą prawną powództwa był art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie, z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania, w myśl zaś § 2 art. 299 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest ona uzasadniona wyłączeniem prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki i powierzeniem tego prawa członkom zarządu spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest przez to dogodną formą prowadzenia działalności gospodarczej zarówno dla wspólników, bo wyłączona jest ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstające w związku z prowadzoną działalnością, jak i dla członków zarządu, ponieważ mają oni jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu tej działalności (spraw spółki). Konsekwencją tej względnie niezależnej pozycji członków zarządu jest ich osobista odpowiedzialność. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 k.s.h., ma charakter – opartej na ustawie – swoistej odpowiedzialności odszkodowawczej, której celem jest zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z powodów zawinionych przez członków zarządu spółki (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 226/02, Lex nr 172822).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w judykaturze zwrócono uwagę na to, iż zawarta w art. 299 k.s.h. regulacja w pewnym zakresie jest sankcją za wadliwe kierowanie sprawami spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., sygn. akt V CK 198/02, „Wokanda” 2004, nr 6, s. 7) i wynika z tego, że przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest skutkiem za doprowadzenie spółki do upadłości a w rezultacie uniemożliwienie jej wierzycielom ściągnięcia należnych im wierzytelności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt III CZP 94/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 135).

Odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, spowodowaną bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Szkada łączy się z obniżeniem potencjału majątkowego spółki, związanego z niezgłoszeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęciem postępowania układowego i tym samym niemożliwością zaspokojenia się wierzyciela. Zarówno powstanie szkody, jak i inne przesłanki odpowiedzialności, to jest wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki, objęte są domniemaniem ustawowym, które w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie zostało obalone.

Sąd I instancji zaznaczył, że wierzyciel dochodzący roszczenia na podstawie art. 299 k.s.h. musi wykazać jedynie dwie okoliczności: istnienie zobowiązania spółki oraz bezskuteczność egzekucji wobec spółki.

Sąd Okręgowy omówił nadto odpowiedzialność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariusza w spółce osobowej. W tej kwestii wskazał, że wspólnicy spółki osobowej ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki bez ograniczeń, całym swoim majątkiem (odpowiedzialność osobista i nieograniczona). W kwestii momentu powstania tej odpowiedzialności wskazał, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego odpowiedzialność wspólników powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte postępowanie upadłościowe wobec spółki, a także od tego, czy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 411/08). Sąd okręgowy wyjaśnił, że odpowiedzialność wspólnika spółki komandytowo-akcyjnej będącego komplementariuszem ma charakter osobisty, solidarny i subsydiarny. Z przepisu art. 31 § 1 k.s.h. w związku z art. 22 § 2 k.s.h. i art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., a przede wszystkim z art. 366 § 2 k.c. wynika, że dług spółki komandytowo-akcyjnej obiektywnie obciąża także komplementariusza (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2015 r., I ACa 878/15). Jednakże wierzyciel może prowadzić egzekucję z majątku komplementariusza jako wspólnika spółki dopiero, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się być bezskuteczna (Wyrok SN z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 237/15). Następnie, gdy egzekucja z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się być bezskuteczna, członkowie jej zarządu odpowiadają za zobowiązania.

Sąd Okręgowy ponownie zaznaczył, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej komplementariuszem może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie nie ma jednolitych poglądów, co do tego jaki moment należy uznać za właściwy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. będącej komplementariuszem w spółce komandytowej, co mogłoby stanowić przesłankę do zwolnienia członków zarządu komplementariusza od odpowiedzialności. Zaznaczył, że prezentowane są w tym względzie dwa główne stanowiska:

- a) zarząd spółki z o.o. będącej komplementariuszem w spółce komandytowej powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki już w momencie powstania przesłanek do ogłoszenia upadłości przez spółkę osobową, to jest w terminie 14 dni od dnia powstania niewypłacalności spółki komandytowej;
- b) zarząd spółki z o.o. powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie 14 dni od przeprowadzenia bezskutecznej egzekucji wobec spółki osobowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze powyższe, odpowiednim rozwiązaniem dla członków zarządu spółki z o.o. będącej komplementariuszem w spółce osobowej byłoby zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. już w momencie powstania przesłanek do ogłoszenia upadłości przez spółkę osobową (powstanie jej niewypłacalności) i w praktyce najodpowiedniejszym rozwiązaniem byłoby złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. będącej komplementariuszem jednocześnie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki komandytowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem był fakt wykazania przez stronę powodową istnienia zobowiązania spółki osobowej, której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód przedłożył tytuł wykonawczy - wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lipca 2013 r. zasądający od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. na rzecz powoda kwotę 59.414,57 zł wraz z odsetkami należnymi od poszczególnych kwot na podstawie art. 7 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 12 czerwca 2003 r. w związku z art. 56 ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r., oraz kosztami procesu, opatrzony klauzulą wykonalności z dnia 8 sierpnia 2013 r. Nadto strona powodowa przedłożyła dowód umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec spółki osobowej oraz wobec komplementariusza, to jest spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w stosunku do którego również uzyskała klauzulę wykonalności. Poza sporem był także fakt bezskuteczności obu egzekucji z uwagi na brak majątku spółek oraz wysokość kwoty dochodzonej niniejszym pozwem. Pozwani nie kwestionowali okresu, w jakim byli członkami zarządu komplementariusza, negowali zaś datę wymagalności roszczenia wskazaną przez stronę powodową. Strona powodowa wskazywała, iż zobowiązania spółki (...) S.K.A. powstały w dniu 27 września 2011 r., co potwierdza wyrok Sądu z dnia 3 lipca 2013 r., w którym od tego dnia naliczono odsetki za opóźnienie płatności. Wskazywano także, iż w tym czasie w skład jednoosobowego zarządu wchodziła pozwana ad. 1 E. S. (1) od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia 14 grudnia 2011 r., pozwany ad. 2 M. L. od dnia 14 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz pozwany ad. 3 K. W. od dnia 27 marca 2012 r. i stanowisko to obejmuje nadal. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym ponownie, że zgodnie z treścią art. 299 k.s.h. odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu sp. z o.o., którzy zajmowali to stanowisko w czasie od wymagalności zobowiązania, aż do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem oraz za zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez nich funkcji, a w tym powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wobec powyższego kwestią wymagającą omówienia była w ocenie Sądu Okręgowego kwestia czy wymagalność zobowiązania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością następuje z tym samym momentem, co wobec spółki osobowej, w szczególności, że pozwani ad. 1 i (E. S. (1)) oraz ad. 2 (M. L.) zgodnie wskazali, iż dopiero od daty umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec (...) S.K.A., tj. 13 maja 2014 r. na komplementariuszu spółki osobowej, tj. na (...) sp. z o.o. ciąży wymagalne zobowiązanie. Podnosili także, że rzeczywiście członkowie zarządu sp. z o.o. odpowiadają za jej zobowiązania od czasu ich wymagalności do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem, a także za zobowiązania powstałe w okresie sprawowania przez nich tej funkcji, jednakże nie ponoszą oni odpowiedzialności za zobowiązania spółki bowiem byli członkami zarządu sp. z o.o. od 29 czerwca 2011 r. do dnia 14 grudnia 2011 r. (E. S. (1)), oraz od dnia 14 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. (M. L.). W ocenie pozwanych ad. 1 i 2 przed dniem umorzenia postępowania egzekucyjnego nie istniała dla komplementariusza podstawa do zaspokojenia roszczenia wierzyciela spółki komandytowo-akcyjnej. Nadto wszyscy pozwani zgodnie wskazywali, iż z uwagi na brak wezwania do zapłaty skierowanego do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością roszczenie wobec niej nie stało się nigdy wymagalne.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanej ad. 1 oraz pozwanego ad. 2 nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem odpowiedzialność wspólników powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte postępowanie upadłościowe wobec spółki, a także od tego, czy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Mając zaś na uwadze, że zgodnie z treścią wyroku z dnia 3 lipca 2013 r. zobowiązania spółki (...) S.K.A. powstały w dniu 27 września 2011 r., od tego momentu powstała także odpowiedzialność komplementariusza spółki. Wobec powyższego fakt dużo późniejszego umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec spółki osobowej nie miał zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia dla odpowiedzialności spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Podobnie sytuacja wyglądała w ocenie Sądu I instancji w kwestii zarzutu niedoręczenia komplementariuszowi wezwania do zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należało się ze stanowiskiem strony powodowej, zgodnie z którym dług spółki osobowej jako roszczenie zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu stało się wymagalne z chwilą w nim ustaloną, to jest w dniu 27 października 2011 r. Sąd Okręgowy podniósł przy tym, że wspólnikiem spółki osobowej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem, który to sprawy tej spółki prowadzi i reprezentuje ją w stosunkach zewnętrznych. Komplementariusz, będąc natomiast osobą prawną, działa przez swoje organy (art. 38 k.c.). Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że w spółce osobowej z udziałem spółki z o.o.

jako komplementariuszem mamy do czynienia niejako z „pośrednim” zarządzaniem spółką komandytową, de facto przez członków zarządu tego wspólnika. Powyższe natomiast rodzi możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za szkodę wynikłą z nieprawidłowego zarządzania tą spółką osobową. Mając na uwadze okoliczność, iż spółka z o.o. jako komplementariusz zarządzała spółką osobową uznać należało zdaniem Sądu Okręgowego, że miała ona wiedzę na temat bieżącej sytuacji spółki osobowej, w tym miała wiedzę na temat wyroków wydanych przeciwko tej spółce. Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało, iż odrębne wezwanie do zapłaty skierowane do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością było zbędne dla powstania wymagalności roszczenia wobec spółki.

W konsekwencji powyższego za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także zarzut pozwanych w zakresie braku winy w niezgłoszeniu wniosku o upadłość spółki osobowej, jak i sp. z o.o. (...) przy tym na treść przepisu art. 299 § 2 k.s.h., który przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie, gdyż członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97 - OSNC 1997/11/181, czy też wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, Lex nr 385597).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że z okoliczności rozpatrywanej sprawy wynika, iż zgodnie ze sprawozdaniem finansowym za rok 2011 w ocenie zarządu nie występowały zagrożenia płynności finansowej, co też utrzymywała pozwana ad. 1 oraz pozwany ad. 2. Następnie pozwany ad. 3 wskazał, iż w okresie kiedy powód podejmował czynności zmierzające do wyegzekwowania należnej sumy w drodze powództwa przeciwko (...) S.K.A. – (...) sp. z o.o. była de facto bankrutem, w związku z powyższym powód nie poniósł szkody przez niezgłoszenie wniosku przez pozwanego ad. 3, gdyż postępowanie upadłościowe zostałoby umorzony ze względu na brak środków na jego przeprowadzenie, a jego wierzyciele nie zostaliby zaspokojeni.

Odnosząc się do powyższego, Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem strony powodowej, iż pozwani nie dołożyli należytej staranności w celu monitorowania bieżącej sytuacji finansowej spółki. Wskazał, że pozwani zdają się w zupełności pomijać fakt, że zgodnie z treścią wyroku z dnia 3 lipca 2013 r. roszczenia strony powodowej były wymagalne już w dniu 27 września 2011 r., a co za tym idzie obciążały one spółkę osobową. Mając zaś na uwadze, iż zobowiązanie nie zostało uregulowane - sytuacja finansowa spółki osobowej, mimo treści sprawozdania finansowego za rok 2011, musiała nasuwać podejrzenia, co do jej faktycznego stanu.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany ad. 3 nie wykazał, aby stan finansowy spółki osobowej w okresie sprawowania przez niego funkcji członka zarządu wskazywał na to, iż ewentualne postępowanie upadłościowe zostałoby umorzony ze względu na brak środków na jego przeprowadzenie, a wierzyciele spółki nie zostaliby zaspokojeni, gdyż powyższe twierdzenia nie zostały poparte żadnymi dowodami. W ocenie Sądu Okręgowego samo wskazanie, iż spółka w tym okresie była bankrutem nie zwalnia pozwanego z obowiązku wykazania tego faktu zgodnie z treścią art. 6 k.c. W konsekwencji powyższego uznać należało zdaniem Sądu I instancji, że pozwani nie wykazali, iż nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości spółki osobowej ani spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bez swojej winy, ani że ewentualne przeprowadzenie postępowania upadłościowego nie doprowadziłoby do zaspokojenia powodowego wierzyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze powyższe oraz obowiązek pozwanych jako członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. już w momencie powstania przesłanek do ogłoszenia upadłości przez spółkę osobową (powstanie jej niewypłacalności) – zasadne było uwzględnienie powództwa jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych.

Od powyższego wyroku pozwani wnieśli apelację, którą zaskarżyli ww. wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- uznanie, że w dniu 27 września 2011 r. wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...) sp. z o.o. i w terminie 14 dni od tej daty członkowie zarządu tej spółki zobowiązani byli do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, podczas gdy we wskazanej dacie nie istniały podstawy do ogłoszenia upadłości przez spółkę (...) sp. z o.o., w związku z czym po stronie członków zarządu spółki nie powstał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego;

- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na: błędnym ustaleniu, że w chwili, w której egzekucja z majątku spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) (D. SKA) stała się bezskuteczna tj. w dniu 13 maja 2014 r. stan (...) sp. z o.o. pozwalał na spłatę zobowiązań spółki, podczas gdy ze sprawozdania (...) sp. z o.o. za 2013 rok jednoznacznie wynika, że spółka była bliska bankructwa, w związku z czym stan jej finansów nie pozwalał na spłatę zobowiązań spółki.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 299 § 1 k.s.h. poprzez:

- niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że członkowie zarządu spółki (...) sp. z o.o. ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki z o.o. wynikające z umowy sprzedaży akcji zawartej pomiędzy powodem, a D. SKA, podczas gdy z uwagi na fakt, że powód nie wezwał (...) sp. z o.o. do spełnienia zobowiązania, co skutkowało brakiem powstania wymagalności zobowiązania względem spółki z o.o., członkowie zarządu (...) sp. z o.o. nie ponoszą odpowiedzialności za wskazane zobowiązanie spółki z o.o.

b) art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędne uznanie, że w stanie faktycznym tej sprawy nie zaszła przesłanka egzoneracyjna tj., że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w maju 2014 r. wierzyciel spółki nie poniósł szkody.

c) art. 22 k.s.h. w zw. z art. 31 § 1 k.s.h. w zw. z art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., poprzez:

- błędną wykładnię polegającą na nietrafnym uznaniu, że odpowiedzialność komplementariusza (...) sp. z o.o.) w spółce (...) za zobowiązania spółki osobowej wynikające z umowy sprzedaży akcji zawartej pomiędzy D. SKA, a powodem powstała z chwilą zaciągnięcia zobowiązania przez spółkę osobową, podczas gdy odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania tej spółki powstała dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki osobowej okazała się bezskuteczna;

- błędną wykładnię polegającą na nietrafnym uznaniu, że zobowiązanie wynikające z umowy sprzedaży akcji zawartej pomiędzy D. SKA, a powodem, względem (...) sp. z o.o. stało się wymagalne w chwili, w której stało się ono wymagalne względem spółki komandytowo akcyjnej, podczas gdy zobowiązanie względem komplementariusza stałoby się wymagalne dopiero po spełnieniu następujących warunków: (a) po stwierdzeniu, że egzekucja z majątku spółki osobowej okazała się bezskuteczna i (b) po wezwaniu komplementariusza do spełnienia zobowiązani.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości względem wszystkich pozwanych, zwolnienie pozwanych od kosztów sądowych w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przypinanych.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o;

1) oddalenie apelacji pozwanych w całości jako bezzasadnej,

2) zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów:

- 1) odpisu uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) z dnia 25 czerwca 2014 r. dot. konwersji formy prawnej spółki w spółkę europejską (SE),
- 2) odpisu dokumentu z (...) dot. potwierdzenia przekształcenia (...) w spółkę (...) z dnia 15 lipca 2014 r.,
- 3) odpisu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) SE z dnia 15 grudnia 2014 r. dot. zatwierdzenia przeniesienia siedziby Spółki z Anglii do Polski,
- 4) odpisu zaświadczenia z dnia 2 stycznia 2015 r. potwierdzającego dopełnienie aktów i czynności prawnych, które należy wypełnić przed przeniesieniem Spółki do innego państwa,
- 5) wyciągu z aktu notarialnego Repertorium A nr: (...) z dnia 18 lutego 2015 r.,
- 6) wydruku z aktualnego (...) SPÓŁKA (...)

na okoliczność zmiany formy prawnej oraz firmy powodowej spółki z (...) na spółkę (...).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja tylko w nieznacznej części okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny zasadniczo uznał, że ustalenia Sądu Okręgowego są poprawne, z jednym zastrzeżeniem, że wymagały one - w koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie - skorygowania poprzez ustalenie, że pozwani, wbrew zapewne omyłkowemu ustaleniu Sądu Okręgowego poczynionemu na stronie 5 uzasadnienia (k.221), nie byli współnikami (...) sp. z o.o. w W. w okresach wskazanych przez Sąd, tylko byli w tym czasie członkami zarządu tej spółki. Z informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS (...) wynika, że współnikami (...) sp. z o.o. w W. były osoby prawne do 30 września 2011 r. (...) sp. z o. o. i następnie Biuro (...) sp. z o. o. Natomiast pozwani pełnili wyłącznie funkcje członków zarządu (...) sp. z o. o., a poza tym pozwana E. S. (2) była także prokurentem samoistnym tej spółki od 31 stycznia 2012 r.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i w całości rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, z 27.04.2010 r., II PK 312/09, z 20.01.2010 r., II PK 178/09, z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60). Poza tym uzupełniając Sąd Apelacyjny ustalił, że na kwotę dochodzoną pozwem tj. na kwotę 94.465,00 zł składały się następujące kwoty: 59.414,57 zł tytułem należności głównej z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2013 r., 24.204,50 zł tytułem skapitalizowanych na dzień wniesienia pozwu tj. 16 lipca 2014 r. odsetek zasądzonych w ww. wyroku na podstawie art. 7 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od kwot i terminów jak wynikające z ww. wyroku, 7572 zł tytułem kosztów procesu zasądzonych ww. wyrokiem, 133 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego, 266,51 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 3781/13, 900 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie Km 3781/13, 173,95 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 540/14 i 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie Km 540/14.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad postępowania. Trzeba bowiem mieć na względzie, że tylko niewadliwe ustalenia faktyczne mogą być podstawą prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego.

Podkreślenia wymaga także w tym miejscu to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest natomiast rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r. Nr 6, poz. 55).

Skarżący zarzucili jeśli chodzi o przepisy postępowania naruszenie przez Sąd I instancji jednego przepisu tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w dniu 27 września 2011 r. wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...) sp. z o.o. i w terminie 14 dni od tej daty członkowie zarządu tej spółki zobowiązani byli do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, podczas gdy we wskazanej dacie nie istniały podstawy do ogłoszenia upadłości przez spółkę (...) sp. z o.o., w związku z czym po stronie członków zarządu spółki nie powstał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego.

Ten zarzut nie mógł odnieść skutku.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że ta swobodna ocena dowodów została przekroczona, lecz w tym celu w pierwszej kolejności skarżący powinien wskazać, które konkretne dowody zostały błędnie ocenione przez sąd oraz wskazać konkretne uchybienia w zakresie oceny tych dowodów, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji, a które polegały na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów i wyciągniętych z nich wniosków.

W przedmiotowej sprawie skarżący w wyżej opisanym zwięzłym zarzucie apelacji dotyczącym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jak i w jego uzasadnieniu w ogóle nie podał, które dowody i dlaczego w jego ocenie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, co miało według strony skarżącej doprowadzić do ww. błędnego ustalenia. Już tylko z tej przyczyny ten zarzut nie mógł odnieść skutku. Nie jest bowiem rolą sądu odwoławczego, w sytuacji gdy uchybienie prawu procesowemu może brać pod uwagę tylko na zarzut strony, analiza prawidłowości oceny całości materiału dowodowego przez Sąd I instancji, celem poszukiwania we własnym zakresie tego, który z wielu dowodów powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mógł zostać niewłaściwie oceniony i dlaczego, co mogło doprowadzić do dokonania przez ten Sąd błędnego ustalenia w powyższym zakresie.

Poza tym Sąd Okręgowy nie poczynił zarzucanego wyżej ustalenia, że w dniu 27 września 2011 r. wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...) sp. z o.o. Nie sposób przede wszystkim stwierdzić istnienia takiego ustalenia w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która zawiera tzw. ustalenia faktyczne (czyli str. 5-7 k. 221 -223 akt), jak również w tej części uzasadnienia zawierającej tzw. rozważania Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy powołał się na datę 27 września 2011 r. jednakże jedynie w kontekście ustalenia daty, w jakiej powstały zobowiązania spółki (...) S.K.A., objęte wyrokiem Sądu z dnia 3 lipca 2013 r. Poza tym zasugerował jedynie, że same wątpliwości co do stanu finansowego spółki już od dnia 27 września 2011 r., winny uzasadniać podjęcie przez zarząd odpowiednich działań, którymi mogło być np. zarządzenie zbadania finansów spółki celem ustalenia, czy taka konieczność nie zachodzi. Sąd Okręgowy nie stwierdził natomiast kategorycznie, że ten dzień powinien być dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Podobnie nie mógł zostać uznany za trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na błędnym ustaleniu, że w chwili, w której egzekucja z majątku spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) ((...) S.K.A.) stała się bezskuteczna tj. w dniu 13 maja 2014 r. stan (...) sp. z o.o. pozwalał

na spłatę zobowiązań spółki, podczas gdy ze sprawozdania (...) sp. z o.o. za 2013 rok jednoznacznie wynika, że spółka była bliska bankructwa, w związku z czym stan jej finansów nie pozwalał na spłatę zobowiązań spółki.

Tym razem skarżący wprawdzie wskazał, że zarzut ten dotyczy błędnej oceny dowodu w postaci sprawozdania (...) sp. z o.o. za rok 2013 r. oraz dowodu z przesłuchania pozwanego, jednakże zabrakło w nim argumentacji, która mogłaby przekonać Sąd Apelacyjny, że ocena tych dowodów jest nielogiczna, sprzeczna z treścią ww. dokumentu i zeznaniom strony i dlatego. Skarżący jedynie ogólnikowo wskazał, że Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny tych dowodów, polegającej na błędnym ustaleniu, że w chwili, w której egzekucja z majątku spółki (...) S.K.A. stała się bezskuteczna tj. w dniu 13 maja 2014 r. stan (...) sp. z o.o. pozwalał na spłatę zobowiązań spółki, gdyż pozwany K. W. dołączył do sprzeciwu sprawozdanie finansowe (...) sp. z o.o. za rok 2013 r., z którego jednoznacznie wynika, że w okresie, w którym był on członkiem zarządu i w którym egzekucja z majątku (...) S.K.A. okazała się bezskuteczna, stan finansowy spółki z o.o. był bliski bankructwa. Skarżący nie powołał się ani na konkretne fragmenty zeznań pozwanego K. W., ani konkretne zapisy ww. sprawozdania, które w jego ocenie dowodziłyby o złej ocenie tych dowodów przez Sąd Okręgowy. Zarzut ten można było zatem potraktować jako nieskuteczną polemikę z uzasadnieniem Sądu I instancji.

Podkreślić należy w tym miejscu, że ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, iż jeśli z danego materiału dowodowego można by wysnuć także inną wersję zdarzeń to jest to za mało, aby apelacja mogła odnieść skutek. Trzeba w apelacji wykazać dlaczego rozumowanie Sądu jest błędne jeśli chodzi o ocenę konkretnych dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd Okręgowy przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Legalis), a tego rodzaju argumentów w apelacji pozwanego zabrakło. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, aniżeli przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena, niż ocena sądu. W granicach swobodnej oceny dowodów rzeczą dopuszczalną, a nawet konieczną przy dowodach wzajemnie sprzecznych, jest danie wiary określonym dowodom i odmówienie wiarygodności innym, w wyniku czego ustalenia faktyczne czynione są jedynie na podstawie dowodów uznanych za miarodajne i wiarygodne, z pominięciem pozostałych. Takie postępowanie nie uzasadnia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dokonanej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, gdy jednocześnie apelujący nie wykaże - tak jak to ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy - że zastosowane przez Sąd Okręgowy kryteria oceny wiarygodności konkretnych dowodów były oczywiście błędne, bowiem według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Sądów Apelacyjnych - w Poznaniu z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, w Lublinie z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, w Krakowie z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, oraz w Gdańsku z dnia 09.02.2012 r., V ACa 114/12). Natomiast same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, których zresztą sam skarżący w ogóle nie formułuje, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124), a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11. Reasumując, należy stwierdzić, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego, a w konsekwencji i oceny prawnej. Sąd

ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach wskazanych w art. 233 k.p.c. i zasługuje na pełną akceptację, a przedstawiona przez skarżącego argumentacja stanowi wyłącznie polemikę z trafnymi wnioskami Sądu Okręgowego, której większość argumentów jest ogólnikowa, nie odnosząca się do konkretnych dowodów, a jeśli tak to brak jest odniesienia do konkretnych postanowień dokumentu, czy konkretnych zeznań strony.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że powołany w sprzeciwie przez pozwanego K. W. dokument w postaci sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2013 r. dot. (...) sp. z o. o. (k. 85-94) nie może być uznany za wiarygodny dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Został on złożony do akt przez pełnomocnika pozwanego, będącego adwokatem, wraz ze sprzeciwem, jedynie w postaci zwykłej kserokopii, nie poświadczonej za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika. Poza tym, nawet gdyby była to kopia poświadczona za zgodność z oryginałem lub oryginał tego dokumentu, to brak na końcu tego dokumentu w rubryce Zarząd podpisu członka zarządu także powodowałby wątpliwości co do rzetelności danych zawartych w tym dokumencie, w szczególności, że skarżący nie zakwestionowali ustalenia Sądu Okręgowego, że (...) sp. z o. o. od 2011 r. zaprzestała składania sprawozdań finansowych do KRS, co zresztą potwierdza informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z KRS pobrana przez Sąd Apelacyjny w dniu 13 maja 2019 r., w którym to dokumencie w Rubryce 2 – Wzmianki o złożonych dokumentach wynika, że nie były składane sprawozdania finansowe tej spółki począwszy od sprawozdań za rok 2012. Poza tym nawet, gdyby Sąd dysponował oryginałem sprawozdania za rok 2013 r. i uznałby go za dowód wiarygodny, to w świetle treści art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisał, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, to Sąd mógłby jedynie ustalić na jego podstawie to, że osoba nieznaną z imienia i nazwiska złożyła na nim podpis w imieniu (...) sp. z o. o. jako osoba prowadząca księgi rachunkowe. Dokument ten nie stanowiłby natomiast wiarygodnego dowodu na okoliczność tego, że zawarte w nim oświadczenia dotyczące sytuacji finansowej spółki są zgodne z rzeczywistym ówczesnym stanem rzeczy. Takim dowodem mogłaby być natomiast opinia biegłego sądowego sporządzona w oparciu o dokumentację finansową spółki, jednakże pozwani tego rodzaju dowodu nie powołali, a Sąd nie miał obowiązku tego rodzaju dowodu przeprowadzić z urzędu, w szczególności, że pozwani byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że wbrew argumentacji apelacji, w przypadku pozwanego ad. 3 K. W., który był członkiem zarządu (...) sp. z o. o. w okresie od dnia 27 marca 2012 r. do chwili obecnej (ustalenie Sądu Okręgowego niezakwestionowane w apelacji), pozwany ten, aby zwolnić się z odpowiedzialności miał obowiązek wykazać, że nie zachodziła podstawa do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ww. spółki niezwłocznie po objęciu przez niego funkcji członka zarządu, skoro, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, w dniu objęcia przez niego funkcji członka zarządu istniało zobowiązanie tej spółki wobec powódki lub wykazać, że nie zgłoszenie takiego wniosku niezwłocznie po objęciu ww. funkcji nie miało wpływu na sytuację powodowego wierzyciela, co było możliwe poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego o specjalności rachunkowości lub podobnej, który to dowód nie był w ogóle wnioskowany.

W konsekwencji nieskuteczności zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie mogły także odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego jeśli chodzi o moment powstania roszczenia w stosunku do D. sp. o. o. i zasady odpowiedzialności tej spółki jako komplementariusza oraz odpowiedzialności pozwanych przy jako członków zarządu w oparciu o treść art. 299 k.s.h. W związku z tym nie ma potrzeby ich powtarzanie w tym miejscu. Można jedynie dodać, że pozwani, nie wykazali opinią biegłego sądowego faktu, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie miało znaczenia dla możliwości dochodzenia odszkodowania, że wniosek taki zostałby np. oddalony. Samo złożenie kopii sprawozdań za poszczególne lata działalności spółki nie było dowodem wystarczającym na tę okoliczność ani fakt np. krótkiego okresu pełnienia funkcji członka zarządu.

W podsumowaniu powyższego wskazać należy, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06 odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej, przy czym

członek zarządu spółki z o.o. odpowiada za zobowiązania spółki jeżeli istniały one w czasie sprawowania przez niego funkcji członka zarządu, choćby w dacie powstania wierzytelności, jej wymagalności, czy też wydania orzeczenia przez sąd, funkcji tej jeszcze nie pełnił. Jeśli skład zarządu spółki zmieniał się, to odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania spółki, którego egzekucja przeciwko tej spółce okazała się później bezskuteczna (por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 381/06, LEX nr 327921). Prawomocne orzeczenie sądu, stanowiące tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce na rzecz jej wierzyciela, wiąże na mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie wytoczonej przez tego wierzyciela członkom zarządu spółki. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie wytoczonej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać zobowiązanie spółki wobec powoda stwierdzone tym orzeczeniem. W sprawie wytoczonej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nie można zatem skutecznie zakwestionować tego zobowiązania. Aby członek zarządu nie ponosił odpowiedzialności za zobowiązania spółki musi wykazać (udowodnić) jedną z przesłanek wskazanych w art. 299 § 2 k.s.h. Taki rozkład ciężaru dowodu jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu. Ustawodawca posługuje się w tym zakresie wymogiem udowodnienia przesłanek egzoneracyjnych, a nie tylko ich uprawdopodobnienia. Tym samym konieczne jest w tym zakresie zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym (art. 243 k.p.c.). Oznacza to, że na pozwanym członku zarządu spoczywają tożsame obowiązki procesowe co do wykazania przesłanek egzoneracyjnych, jak w odniesieniu do powoda, który - aby uzyskać pozytywne rozstrzygnięcie w postaci wyroku zasądzającego - musi udowodnić swoje roszczenie. Brak jakichkolwiek podstaw, by łagodzić ciężar dowodu w odniesieniu do członków zarządu spółki jedynie tylko z tego powodu, że występują oni w procesie po stronie pozwanej. Wniosek o ogłoszenie upadłości może być uznany za zgłoszony we właściwym czasie, gdy wykazane zostało, że zgłaszając go zarząd (członek zarządu) uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zniweczenia celu postępowania upadłościowego poprzez stworzenie sytuacji, w której niektórzy wierzyciele są zaspokajani kosztem innych. Przesłanka ta jest spełniona w szczególności, gdy zarząd (członek zarządu), który po objęciu swej funkcji i ustaleniu, że stan interesów spółki uzasadnia zgłoszenie wniosku o upadłość lub otwarcie postępowania układowego oraz że czynność taka nie została dokonana, niezwłocznie złoży odpowiedni wniosek. Z obowiązku tego nie zwalnia, sama w sobie okoliczność, że przesłanki zgłoszenia wniosku o upadłość powstały przed objęciem przez daną osobę funkcji członka zarządu. Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności dopiero wówczas, gdy wykaże, iż nie ponosi winy również nieumyślnej. Obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość (lub o postępowanie układowe) należy do aktów staranności mających wpływ na zakres i sposób zaspokojenia wierzycieli spółki. Twierdzenie o braku szkody po stronie wierzyciela zakłada wykazanie, że pomimo wdrożenia we właściwym czasie postępowania upadłościowego, wierzyciel nie uzyskalby w tym postępowaniu zaspokojenia swojej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Pojęcie szkody należy odnosić do obniżenia potencjału majątkowego spółki, dlatego członek zarządu powinien, odwołując się do stanu majątkowego spółki istniejącego w czasie właściwym dla zgłoszenia upadłości i biorąc pod uwagę przewidzianą w postępowaniu upadłościowym kolejność zaspokojenia z masy upadłości, wykazać niemożność uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia swego zadłużenia. W związku z tym art. 299 § 1 k.s.h. przyjmuje domniemanie zawinionego niezgłoszenia wniosku o upadłość i pozwani tego domniemania nie obalili (por. wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 21.12.2018 r., I AGa 92/2018, LEX nr 2637816). W szczególności nie wykazali dowodem z opinii biegłego sądowego, jaki czas był właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o., tj. taki moment, w którym wprawdzie wszystkich wierzycieli nie dałoby się już zaspokoić, ale istniał jeszcze majątek spółki pozwalający na co najmniej częściowe zaspokojenie jej wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. wyrok SN z dnia 2018.03.15, III CSK 398/16, LEX nr 2490898, wyrok Sądu Apel. w Katowicach z dnia 2018.05.18, LEX nr 2502547), ani tego, że brak zgłoszenia takiego wniosku nie miał wpływu na sytuację wierzyciela, przy uwzględnieniu faktu, że spółka o.o. stała się dłużnikiem powodowej spółki w tym samym dniu co spółka komandytowo-akcyjna.

Przy czym to ostatnie wynika z tego, że odpowiedzialność współnika spółki komandytowo-akcyjnej będącego komplementariuszem ma charakter osobisty, solidarny i subsydiarny, a z przepisu art. 31 § 1 k.s.h. w zw. z art. 22 § 2 k.s.h. i art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., a przede wszystkim z art. 366 § 2 k.c. wynika, że dług spółki komandytowo-akcyjnej obiektywnie obciąża także komplementariusza (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 października 2015 r., I ACa 878/15, LEX nr 1954632). Zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., spółka z o.o. jako współnik spółki komandytowo-akcyjnej odpowiada za zobowiązania tej spółki bez ograniczenia całym swoim

majątkiem solidarnie z pozostałymi współnikami wraz ze spółką. Wspólnik spółki osobowej uzyskuje zatem ex lege status prawny dłużnika wobec wierzyciela spółki ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego stanu rzeczy. Oznacza to, że może być on także traktowany także jako dłużnik przez wierzyciela spółki komandytowo-akcyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 250/06) mimo braku wezwania do dobrowolnej zapłaty i bez konieczności powstania sytuacji, w której egzekucja z majątku spółki osobowej okazała się bezskuteczna i nie ma tu żadnego znaczenia dla tej kwestii to, że jego odpowiedzialność jest subsydiarna, która według art. 31 § 1 k.s.h. polega na tym, że wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku współnika dopiero wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Czym innym jest bowiem możliwość egzekucji, a czym innym powstanie wierzytelności. Przesłanką możliwości przymusowego zaspokojenia się przez wierzyciela spółki z majątku współnika jest według przepisu art. 31 § 1 k.s.h. bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, natomiast bezskuteczność egzekucji nie jest przesłanką wymagalności roszczenia i możliwości jego dochodzenia na drodze sądowej. Przepis art. 31 § 1 k.s.h. stanowiący o możliwości prowadzenia egzekucji z majątku osobistego dłużnika dopiero wówczas, gdy egzekucja prowadzona z majątku spółki okaże się bezskuteczna, nie zmienia subsydiarnego charakteru tej odpowiedzialności, która powstaje od samego początku, tj. od zaciągnięcia zobowiązania i jest jednocześnie odpowiedzialnością solidarną. Nie budzi wątpliwości, że wspólnik spółki osobowej staje się dłużnikiem wierzyciela tejże spółki już z chwilą zaciągnięcia przez nią zobowiązania. Stąd w świetle art. 299 k.s.h. w razie bezskuteczności egzekucji skierowanej przeciwko sp. z o.o. i S.K.A. członkowie zarządu sp. z o.o. będącej komplementariuszem S.K.A. ponoszą osobistą i nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania tej spółki wobec jej wierzycieli. Jest to odpowiedzialność solidarna, subsydiarna oraz akcesoryjna za tzw. cudzy dług, tzn. za dług pierwotnie obciążający S.K.A. Co do zasady sp. z o.o. staje się odpowiedzialna (czyli zobowiązanie S.K.A. staje się zobowiązaniem własnym sp. z o.o.) w momencie powstania zobowiązania S.K.A. (por. wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 2019.01.03, I ACa 143/2018, LEX nr 2637803, czy Głowacz Jakub, Sobczuk Mateusz artykuł, PUG.2014.8.18 „Odpowiedzialność członków zarządu sp. z o.o. będącej komplementariuszem S.K.A. za zobowiązania spółki z o.o. S.K.A. w świetle art. 299 Kodeksu spółek handlowych”).

Dodatkowo Sąd Apelacyjny, uzupełniająco wskazuje, że w sprawie mamy do czynienia w istocie z kaskadowym układem odpowiedzialności - to jest z tym, że najpierw za zobowiązania spółki osobowej odpowiedzialność ponosi sama spółka jako dłużnik główny, a solidarnie ze spółką za jej zobowiązania odpowiadają komplementariusze już w sposób nieograniczony. Dochodzi zatem do egzekucji z majątku komplementariusza, czyli spółki z o.o. W sytuacji, gdy ta egzekucja okazuje się bezskuteczna spełniona zostaje przesłanka odpowiedzialności członka zarządu tej spółki. Stąd Sąd Apelacyjny uznał za konieczne rozważenie, czy w takiej sytuacji może mieć w ogóle zastosowanie art. 299 § 1 k.s.h.. W tym celu dokonał wykładni językowej pojęcia zobowiązania spółki z art. 299 § 1 k.s.h. i doszedł do przekonania, że termin ten nie różnicuje zobowiązań własnych spółki z o.o. od zobowiązań cudzych, za które spółka ponosi odpowiedzialność jak w przedmiotowej sprawie. Wynika to przede wszystkim głównie z tego, że funkcją tego przepisu jest ochrona wierzyciela spółki z o.o. i z tego punktu widzenia trudno uznać, że ci spośród wierzycieli spółki z o.o., wobec których spółka odpowiada za cudzy dług, mają być chronieni słabiej niż ci, w stosunku, do których spółka z o.o. ma własne zobowiązania. Te argumenty z zakresu wykładni językowej i funkcjonalnej skłaniają do wniosku, że zobowiązania spółki, o których stanowi art. 299 § 1 k.s.h. to zarówno zobowiązania za własne zobowiązania spółki z o.o., jak i za zobowiązania cudze, za które spółka ponosi odpowiedzialność z różnych tytułów - w tym wypadku w oparciu o treść art. 22 § 2 k.s.h. w związku z art. 103 § 1 k.s.h. (por. Aleksander Kappes, Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. będącej komplementariuszem w spółce komandytowej za zobowiązania tej spółki, Przegląd Prawa Handlowego 2017/12/5-12 – artykuł).

Natomiast zaskarżony wyrok podlegał częściowej zmianie z uwagi na to że Sąd Apelacyjny ma obowiązek stosować prawo materialne z urzędu, a w ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy nieprawidłowo zasądził od pozwanych odsetki od kwoty dochodzonej pozwem od dnia 16 lipca 2014 r. tj. z naruszeniem artykułu 455 k.c. w związku z art. 481 k.c.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynikająca z art. 299 k.s.h. nie ogranicza się tylko do niewyegzekwowanej z majątku spółki wierzytelności w jej nominalnej wysokości, ale obejmuje również odsetki za opóźnienie spółki w zapłacie należności głównej będącej przedmiotem bezskutecznej egzekucji, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego

umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji. Składają się one na szkodę poniesioną przez wierzyciela spółki w związku z bezskutecznością egzekucji (por. przede wszystkim uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, OSNC 2007/9/136 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 219/06, LEX nr 488992). Należy jednak odróżnić odsetki za opóźnienie spółki w zapłacie należności głównej wskazanej w tytule egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, od odsetek za opóźnienie w pełnieniu zobowiązania ciężącego na pozwanym członku zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. Termin spełnienia przez członka zarządu świadczenia wynikającego z tego zobowiązania nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem winien on zostać ustalony na podstawie art. 455 k.c. Oznacza to, że świadczenie członka zarządu winno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ewentualnie w terminie określonym w tym wezwaniu. Dopiero po upływie tak określonego terminu wierzyciel może żądać od członka zarządu na podstawie art. 481 k.c. odsetek za opóźnienie w spełnieniu ciężącego na nim świadczenia odszkodowawczego z art. 299 k.s.h.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, podzielanym przez Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym, odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania wynikająca z art. 299 k.s.h. ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej (por. przede wszystkim uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20). Oznacza to, że członek zarządu nie wstępuje w sytuację prawną spółki, nie odpowiada względem wierzyciela tak jak ta spółka, ale ponosi własną odpowiedzialność o odszkodowawczym charakterze. Jeżeli zatem powód chce, aby roszczenie odszkodowawcze objęło również niewyegzekwowane od spółki odsetki za opóźnienie od należności głównej objętej tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, to zobowiązany jest zsumować te odsetki i wyrazić kwotowo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003/2/22 oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04, LEX nr 177213, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 stycznia 2015 r., I ACa 759/14, LEX nr 1740691). Dopiero w ten sposób sformułowane żądanie wyrażałoby szkodę powódki - skonkretyzowaną co do wysokości, za którą odpowiedzialni są członkowie zarządu spółki. Taka sytuacja miała miejsca w sprawie niniejszej, bowiem strona powodowa sformułowała żądanie odsetkowe w ten sposób, że naliczyła odsetki skapitalizowane od kwoty należności głównej wynikającej z wyroku 3 lipca 2013 roku tj. od kwoty 59 414 zł 57 gr od dnia wskazanego wyroku do dnia wniesienia pozwu to jest do dnia 16 lipca 2014 r., przy czym pozvani nie byli wzywani przedsądowym wezwaniem do zapłaty o zapłatę odszkodowania w kwocie równej należności głównej z wyżej wymienionego wyroku powiększonej o skapitalizowane odsetki oraz obejmującej koszty procesu wskazane w tym wyroku. Nie byli także wzywani jako osoby fizyczne przed wniesieniem niniejszego pozwu o zapłatę odszkodowania w kwocie równej poniesionym przez stronę powodową kosztom postępowań egzekucyjnych. Stąd za takie wezwanie do zapłaty musiał być potraktowany pozew, przy czym pozew wraz z nakazem zapłaty został doręczony każdemu z pozwanych odpowiednio – E. S. (1) w dniu 11 sierpnia 2014 roku (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 59), M. L. w dniu 25 sierpnia 2014 roku (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 69) i K. W. z dniem 26 sierpnia 2014 (k. 70 przesyłka awizowana dwukrotnie, nieodebrana w terminie).

Żądanie zatem przez powódkę odsetek od pozwanych od kwoty objętej pozwem mogło być zatem skuteczne dopiero po upływie 14 dni od doręczenia każdemu z pozwanych odpisu pozwu i dopiero po tej dacie pozvani pozostawali w opóźnieniu zapłacie wobec strony powodowej objętego pozwem odszkodowania zgodnie z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak powyżej była już o tym mowa odsetek za opóźnienie się przez członka zarządu w zapłacie kwoty odszkodowania objętej powództwem żądać można według zasad wynikających z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Po pierwsze zatem, zasądzone mogły być od kwoty 94.465 zł wyłącznie odsetki ustawowe, a nie umowne, co wynika z deliktowego charakteru odpowiedzialności pozwanego członka zarządu, a po drugie, pozvani popadli w opóźnienie po wezwaniu ich do zapłaty. W tej sytuacji uznać należało, że skuteczne wezwanie do zapłaty stanowił dopiero odpis pozwu doręczony pozwanym zatem odsetki ustawowe od kwoty 94.465 zł podlegały zasądzeniu od pozwanej E. S. (1) od dnia 26 sierpnia 2014 r., od M. L. od 9 września 2014 r. i od K. W. od dnia 10 września 2014r, a za okres wcześniejszy liczony w stosunku do wszystkich pozwanych od dnia 16 lipca 2014 r., przy czym w stosunku do E. S. (1) do dnia 25

sierpnia 2014 r., w stosunku do M. L. do dnia 8 września 2014 r. i w stosunku do K. W. do dnia 9 września 2014 r. podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Powyżej przedstawione rozważania prowadziły do wniosku, że apelacja pozwanych odniosła skutek jedynie w zakresie części odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 94.465 zł za ww. okresy, zaś w pozostałym zakresie była nieuzasadniona.

Nieznaczna zamiana zaskarżonego wyroku w zakresie odsetek od należności głównej nie miała wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji, gdyż zgodnie z art. 100 k.p.c. zdanie drugie, Sąd może wyłożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, tak jak to miało w przedmiotowej sprawie.

Z uwagi na przekształcenie po stronie powodowej Sąd Apelacyjny w wyroku podał aktualne oznaczenie strony powodowej jako (...) SPÓŁKA (...) z siedzibą w W., mając na względzie to, że strona powodowa ulega jedynie przekształceniu zgodnie z prawem wspólnotowym w Spółkę Europejską i przekształcenie to, zgodnie z art. 37 ust. 2 Rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) Dziennik Urzędowy L 294, 10/11/2001 P. 0001 - 0021, nie skutkowało rozwiązaniem powodowej spółki ani utworzeniem nowej osoby prawnej. Tym samym zachowana została tożsamość podmiotowa przekształconej spółki i w związku z tym spółce przekształconej przysługują te same prawa i obowiązki spółki przekształcanej, a zatem przekształcenie w spółkę europejską nie powoduje zmiany podmiotowej po stronie powodowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i jak w pkt 2 sentencji w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w wersji po zmianie tego przepisu, która obowiązywała po dniu 27 października 2016 r., bowiem apelacja została wniesiona w grudniu 2016 r. Sąd II instancji uznał, że strona powodowa przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym tylko w nieznacznej części tj. w zakresie niewielkiej kwoty tytułem odsetek od należności głównej, która nie wchodziła do przedmiotu zaskarżenia i stąd zachodziła podstawa do obciążenia pozwanych całością kosztów postępowania odwoławczego, mimo częściowego uwzględnienia apelacji.

Ewa Zalewska Dorota Wybraniec Tomasz Szczurowski